

donGuralesko, Wyspa Kormoranów

Dobra znów przybijam na brzeg pewnej wyspy
cypel
zaliczyłem 3 wesela i 1 stypę
na grząski grunt stawiam stopę
dla ludzkości to jest 1 ruch
a dla mnie jedne stopień

prąd kopie
trzebie w czerepie
członki telepie
mały tyk tego co nie kupisz w sklepie
i czujesz się lepiej
albo gorzej
pan Kormoran ponoć wszystko może
korna drzewa gryzie glebę
niebo już ssie korzeń
to wyspa fantastycznych stworzeń
sporysz zre zborze
borsuk śpi w norze
w borsuczym fetorze
pogoda w humorze
humor w pogodzie tkwi
po muchomorze otwierają się drzwi

mam deja vu
jak Lord ..., Peter
jakbym po bieżni w kółko biegł
jakbym by I chomikiem

mam deja vu
jak Lord ..., Peter
jakbym po bieżni w kółko biegł
jakbym by I chomikiem

mam deja vu
to nie dom drzwi otwartych
to zimą wała w tropik
latem na narty
sezon otwarty
szybkie deale i wolne żarty
znaczone karty
monopol zawsze otwarty
po obu stronach Warty
nic nie warty zgiełk
szlak przetarty jest
wiec nie martwmy się
kołują nietoperze
kto je tam wie
przypląnąłem z daleka bo porozmawiać chce
chcę gadać z panem kormoranem
chcę gadać z panem kormoranem